

ZMIANY W KULCIE ZMARŁYCH W JAPONII NA PRZYKŁADZIE ŚWIĘTA *BON*

„Japończyk rodzi się jako sintoista, a umiera jako buddysta”. Sentencja ta oddaje stosunek przeciętnego mieszkańca Wysp Japońskich do kwestii religii i życia po śmierci. *Shintō* obecne w trakcie całego życia oddaje pola buddyzmowi w momencie, gdy wchodzi w grę bezpieczne przejście na tamten świat oraz kult zmarłych. Ów dualizm bierze swoje początki w VI wieku, kiedy to pierwsze przekazy buddyjskie dotarły na Wyspy Japońskie. Myśl buddyjska idealnie komponowała się z rodzimym systemem, z jednej strony wzmacniając funkcjonujący kult przodków, z drugiej zaś wprowadzając obrzędy, których celem było bezpieczne „przeprowadzenie” duszy zmarłego w zaświaty (przy jednoczesnej ochronie żałobników przed rytualną skazą).

Kult zmarłych przodków od zarania dziejów stanowił jeden z filarów japońskiej tożsamości. To właśnie zmarli przodkowie chronili wsie, miasta, regiony i kraj przed nieszczęściami i nieprzyjaciółmi. To oni początkowo byli opiekunami rodu, aby z czasem przeistoczyć się w bóstwa opiekuńcze, których przychylność gwarantowała bezpieczeństwo całej okolicy. W celu zapewnienia sobie ich przychylności organizowano w Japonii obrzędy/święta podtrzymujące wiedzę o zmarłych członkach rodu. Do dnia dzisiejszego uroczystości upamiętniające zmarłych obchodzone są w Japonii trzy razy w roku. Składają się na nie *bon* (w dniach 13–16 sierpnia) oraz *higan* (przesilenie wiosenne i jesienne).

Poprzez analizę zmian, które następowały w święcie *bon*, postaramy się wskazać, w jaki sposób ewoluowała koncepcja kultu przodków oraz jaką rolę odgrywa ono obecnie.

Geneza oraz historyczne uwarunkowania święta *bon*

Święto *bon* swoją historią sięga VII wieku. Jego pełna nazwa brzmi *urabon-e*. Japońscy naukowcy nie są zgodni co do pochodzenia nazwy tego święta. Takanori Shintani wskazuje na trzy możliwości¹.

¹ T. Shintani, *Bon*, [w:] *Kurashi no naka no minzokugaku*, red. E. Namihira, T. Shintani, Y. Yuka-wa, Tokio 2003, s. 64 i n.

Pierwsza z nich odnosi się do sanskryckiego słowa *ullambana*, które oznacza powieszoną do góry nogami. Zgodnie z legendą uczeń Buddy imieniem Mokuren podczas wizji ujrzał swoją matkę w piekle, powieszoną do góry nogami i wychudzoną z głodu. Wizja ta przeraziła Mokurena i z całych sił starał się pomóc cierpiącej matce poprzez przysyłanie jej misek z ryżem. Jednakże za każdym razem, gdy miska pojawiła się przed kobietą, ulegała spaleni. Nie mogąc poradzić sobie z tym dylematem, udał się po pomoc do Buddy. Budda po namyśle doradził, aby Mokuren 15 lipca pościł i gorliwie modlił się o spokój duszy matki. Dzięki temu udało się uratować kobietę od cierpienia. Stąd 15 lipca stał się dniem modlitwy za rodziców cierpiących w piekle z głodu².

Według drugiej interpretacji słowo *urabon-e* wywodzi się od nazwy tacek z jedzeniem (zwanych *bon*), które przygotowywano podczas japońskich świąt ku czci dusz przodków – *soreisai*³. Uroczystości te około VII wieku połączyły się ze wspomnianym zwyczajem modlitwy za dusze rodziców cierpiących z głodu w piekle, tworząc święto *urabon-e*.

Z kolei według trzeciej hipotezy (najmniej popularnej) słowo *urabon-e* wywodzi się od perskiego *urvan* oznaczającego duszę zmarłego.

Bez względu na to, którą koncepcję się przyjmie, słowo *urabon-e* po raz pierwszy zostało użyte w 657 r. podczas opisu uroczystości organizowanej ku czci zmarłych przodków⁴.

Proces kształtowania się współczesnego sposobu obchodzenia święta *bon* trwał od okresu Heian (794–1185) do okresu Edo (1603–1868). W okresie Heian roz powszechnił się zwyczaj modlitwy za zmarłych rodziców, który przypadał na dzień 14 lipca. Początkowo dotyczył on jedynie arystokracji, jednakże z upływem czasu roz powszechnił się na pozostałe grupy społeczne. W świątyni Atago (Chinkō-ji), która powstała w 1144 r., narodził się zwyczaj święcenia pokarmów przygotowanych do spożycia podczas modlitw za dusze zmarłych rodziców⁵.

W okresie Kamakura na rozkaz szoguna Minamoto-no Yoritomo wybudowano świątynię Shōchō-juin, w której każdego roku (począwszy od 1186) organizowano uroczystość *urabon-e* ku czci zmarłych rodziców. Od 1190 r. modlono się o spokój duszy wszystkich przodków. W 1230 r. pojawił się zwyczaj wywieszania lampionów

² Przepowiedź dotarła do Japonii wraz z buddyzmem z terenu Chin. Uważa się, że została ona stworzona w Chinach, a tym samym nie ma indyjskiego rodowodu (brak wzmianek o Mokurenie w tekstach buddyjskich w Indiach i Tybecie). Łączy się ją z chińskim szacunkiem do rodziców.

³ *Soreisai* – jest sintoistycznym odpowiednikiem buddyjskich rocznic śmierci (*nenki-hōyō*).

⁴ Według *Kroniki japońskiej (Nihon-shoki)* od 606 r. każda świątynia buddyjska organizowała uroczystości upamiętniające zmarłych (ósmego dnia czwartego miesiąca i piętnastego dnia siódmego miesiąca kalendarza księżycowego) zwane *ogami*. T. Shintani, *Bon...*, s. 67.

⁵ W skład pokarmów przygotowywanych na potrzeby święta wchodziły: ryż, pszenica, soja, fasola, sezam, sól, wodorosty, ogórki, bakłażany oraz liście lotosu. Dobór potraw ukształtował się w okresie Nara. Więcej na ten temat zob. *ibidem*.

(*mukae-tōrō*) w dniu *urabon-e*, które miały wskazywać przodkom drogę do domu. W okresie Muromachi poza funkcjonującym zwyczajem przygotowywania specjalnych posiłków na ten okres pojawił się nowy – odwiedzanie grobów w dniu 14 lipca w celu ich uporządkowania (dzień przed świętem *urabon-e*). Pod koniec XV wieku *urabon-e* stało się świętem wszystkich zmarłych, nie tylko przodków, ale również krewnych i powinowatych. Pod koniec XVI wieku (1597 lub 1598 r.) święto *urabon-e* było obchodzone przez cztery dni, od 13 do 16 lipca.

Corocznie 13 lipca odwiedzano cmentarz i porządkowano nagrobek. 14 lipca zapalano lampion, przygotowywano jedzenie oraz odmawiano modlitwę powitalną. 15 lipca żegnano dusze (również modlitwą), a 16 lipca sprzątano jedzenie oraz lampion. Można uznać, że jest to bezpośredni poprzednik dzisiejszego święta *bon*⁶.

W okresie Edo pojawiły się nowe zwyczaje związane ze świętem *urabon-e*. Pierwszy zwany *ikimitama* polegał na tym, że odwiedzano żyjących rodziców w trakcie święta *bon*. Poprzez wizytę oraz obdarowanie ich drobnym upominkiem (w postaci ryb, ryżu bądź mąki) okazywano szacunek i wdzięczność za opiekę. Pomimo że nie łączy się on już z *bon*, zwyczaj ten funkcjonuje do dnia dzisiejszego pod nazwą *ochūgen*. Powiązany z *ikimitama* jest drugi zwyczaj, który polega na tym, że dla zmarłych rodziców zanoszono na cmentarz jedzenie, które ofiarowywano im, pozostawiając przy grobie.

Opisana powyżej powolna ewolucja zwyczajów związanych z *bon* ukształtowała na początku XIX wieku model święta, który do dnia dzisiejszego pozostał bez większych zmian. Na początku XIX wieku święto *bon* zaczynało się rozpaleniem ogniska powitalnego (13 lipca), a kończyło ogniskiem pożegnalnym (15 lub 16 lipca). Dla przybyłych z zaświatów przodków przygotowywano ołtarz w postaci stolika z jedzeniem (owoce, warzywa, ryby). Poza ofiarnym posiłkiem układano na nim ozdoby: konia wykonanego z ogórka oraz krowę z bakłażanu. Ostatniego dnia, żegnając odchodzące w zaświaty dusze zmarłych, tańczono *bon-odori*.

Wedle wierzeń już 1 lipca można było usłyszeć odgłosy dobiegające z piekiel. W prefekturze Chiba wierzono, że w tym dniu na polach bakłażanu słychać odgłos zdejmowanych pokrywek z garnców oraz dobiegający z nich krzyk potępionych. Podobnie w prefekturze Nagano można było usłyszeć dźwięk otwierających się kamiennych wrót piekielnych.

Powiązania święta *bon* z innymi obrzędami dorocznymi

Ponieważ dawniej *bon* odbywał się w lipcu, powiązany był z innymi świętami i wierzeniami dotyczącymi zmarłych. Wiele z tych uroczystości pierwotnie upamiętniało dusze zmarłych przodków bądź miało charakter rytualnego oczyszczenia (przed lub

⁶ *Ibidem*, s. 75.

po zetknięciu się ze światem zmarłych). W 1873 r. wprowadzono do użycia kalendarz gregoriański, a tym samym niektóre święta zostały przeniesione na inne terminy. Doprowadziło to do zaniku związków pomiędzy tymi uroczystościami a kultem zmarłych. Po przeniesieniu obchodów *bon* na sierpień (po zmianie kalendarza z lunarne go na słoneczny), a także zmianach, jakie zaszły w powojennej Japonii, wiele z opisanych w dalszej części tekstu wierzeń uległo zanikowi. Spowodowane jest to odpływem ludności wiejskiej do miast, w których nie ma możliwości pielęgnowania tradycyjnych obrzędów. Również postępująca komercjalizacja niektórych uroczystości doprowadziła do wypaczenia ich pierwotnego znaczenia.

Święto *tanabata* (obchodzone 7 lipca) stanowiło dawniej wstęp do przygotowań do *bon*. *Tanabata* powstało z połączenia dwóch zwyczajów rodzimych (rytualnej ablucji przed świętem zmarłych i opowieści o *Tanabata-tsume*) oraz napływowych chińskich odnoszących się do legendy o Kengyū-sei i Shokujo-sei.

W Chinach siódmego dnia siódmego miesiąca organizowano przyjęcie w palacowym ogrodzie, w trakcie którego kobiety nawlekały nić na uprzednio przygotowane siedem igieł⁷. Ceremonia ta miała wpłynąć na umiejętności tkackie uczestniczek. Dodatkowo wierzone, że wypowiedziane tego dnia życzenie (dotyczące kształcenia umiejętności tkackich, zdolności układania wierszy lub gry na instrumentach) spełni się. W okresie Heian zwyczaj organizowania przyjęcia w ogrodzie dotarł do Japonii. Arystokraci wzbogacili go o rodzime wierzenia odnoszące się do legendy o *Tanabata-tsume*, wedle której panna oczekująca na przybycie bóstwa wody utkała dla niego przepiękne odzienie. Święto zwane początkowo *shichi-seki* z biegiem czasu po zmianie odczytania przybrało obecną nazwę – *tanabata*. Nowością, którą wprowadzono w Japonii, był zwyczaj oglądania w tym dniu odbicia gwiazd w wodzie nalanej do uprzednio przygotowanego naczynia oraz składanie na małym ołtarzyku podarunków dla Kengyū-sei i Shokujo-sei (w Japonii zwanych Hikoboshi i Orihime)⁸.

Ponieważ święto to wypadło w samym środku pory deszczowej (przypadającej na czerwiec i lipiec), wierzone, że tego dnia nagromadzenie się nieczystości (zarówno sakralnej, jak i wynikającej z ciągle padającego deszczu) jest największe.

⁷ T. Shintani, *12ka gestu no shikitari*, Tokio 2007, s. 75.

⁸ Wedle legendy Orihime była córką Króla Niebios, która słynęła z umiejętności tkackich, jednakże praca tak bardzo ją pochłaniała, że nie mogła zaznać miłości. Zasmucony tym faktem ojciec zorganizował spotkanie córki z pasterzem – Hikoboshi. Para przypadła sobie do gustu i szybko wzięła ślub. Jednakże jako małżeństwo zaprzestali pełnienia swoim obowiązków – Orihime nie tkła już szat, a Hikoboshi nie pilnował stad, które rozpierzchły się po całym Niebie. Rozgniewany król rozdzielił parę, która od tego momentu nie mogła się spotkać, gdyż zmuszona była do mieszkania po przeciwnych stronach Amanogawa (Drogi Mlecznej). Zrozpaczona dziewczyna całymi dniami płakała. Widząc pogłębiający się smutek córki, Król Niebios wyraził zgodę na jedno spotkanie zakochanych w roku (siódmego dnia siódmego miesiąca). Aby Orihime i Hikoboshi mogli spędzić razem wieczór, muszą przekroczyć rzekę Amanogawa. Pomagają im w tym sroki, które z własnych skrzydeł tworzą most łączący oba brzegi. Ponieważ para jest przepelniona szczęściem, spełnia wszystkie wypowiedziane w tym dniu życzenia. *Ibidem*, s. 75–76.

Stąd praktykowano rytualną kąpiel (dzieci brały ją siedem razy), kobiety myły włosy, a cała rodzina polewała się dodatkowo wodą. Przygotowywano dekoracje wykonane z bambusa, na których zawieszano kartki z wypisanymi życzeniami oraz obawami. Wraz z końcem święta wrzucano owe bambusowe drzewka do rzeki, tym samym oczyszczając się rytualnie z wszelkiego nieszczęścia. Było to powiązane z panującym zwyczajem, w myśl którego *bon* należało obchodzić, będąc czystym (zarówno cieleśnie, jak i duchowo). Obmywano również konie i krowy⁹. Nagata Hisashi łączy święto *tanabata* w społecznościach wiejskich z podziękowaniami za zbiory pszenicy, ogórków i bakłażanów. Uważa, że rolnicy organizowali tego dnia uroczystości, podczas których na specjalnie przygotowanych zwierzętach (koniach zrobionych z ogórków oraz krowach z bakłażanu) przybywały bóstwa rolne, aby wspólnie biesiadować z ludźmi¹⁰. Zdaniem autora współczesny zwyczaj przygotowywania podczas *bon* pojazdów dla powracających przodków wywodzi swoje korzenie z dawnych obrzędów rolniczych.

W okresie Edo *tanabata* zostało ustanowione jednym z najważniejszych świąt klasy samurajskiej, a z biegiem czasu upowszechniło się wśród całego społeczeństwa japońskiego. Tego dnia przygotowuje się bambusowe drzewka, przyozdobione papierowymi wycinankami (w pięciu kolorach: czerwonym, niebieskim, żółtym, białym i czarnym). Na tak przygotowanym drzewku zawieszają się kartki z życzeniami. Dawniej następnego dnia po święcie wszystkie ozdoby (w tym kartki z życzeniami) wyrzucano do rzeki. Jeśli dopłynęły do morza (legenda głosiła, że ozdobione drzewka docierały do Drogi Mlecznej), to wszelkie marzenia się spełniały. Do dziś w niektórych regionach kraju funkcjonuje zwyczaj zwany *nanoka-bon*, polegający na tym, że mieszkańcy wsi odwiedzają cmentarze, aby je uporządkować przed *bon*.

Obecnie większość zwyczajów łączących święto *tanabata* z *bon* ulega zanikowi. Pozostają jedynie wierzenia dotyczące Hikoboshi i Orihime, czyniące z tego święta japońską wersję dnia zakochanych.

Również znany w całej Japonii *nebuta-matsuri* (prefektura Aomori) pierwotnie miał związek z okresem *bon*. Festiwal ten jest dorocznym świętem, które odbywa się w dniach 2–7 sierpnia. Właściwa nazwa święta brzmi *nemuri-nagashi* (splawienie senności). Jest to obrzęd rolniczy, przygotowujący ludzi do nadchodzących zbiorów. Nazwa nawiązuje do senności, jaką wywołuje upał u pracującego w polu rolnika. Aby przetrwać to uczucie, przed podjęciem prac polowych organizowane jest święto, podczas którego w sposób symboliczny senność przenoszona jest na ogromne lampiony *nebuta*¹¹. Pod koniec uroczystości lampiony są wrzucane do zatoki Mutsu. Obecnie święto ma przede wszystkim charakter atrakcji turystycznej.

⁹ T. Shintani, *Bon...*, s. 80.

¹⁰ H. Nagata, *Nenchūgyōji no kagaku suru*, Tokio 1989, s. 122.

¹¹ Pierwotnie lampiony *nebuta* przygotowywane były podczas bitew. Miały one kształt ogromnych wojowników, a ich podstawowym zadaniem było sianie postrachu w szeregach wroga.

Poprzez spuszczenie w rzece lampionów *nebuta* mieszkańcy w rytualny sposób oczyszczali swoje ciało z nieczystości, a tym samym gotowi byli na przywitanie przychodzących przodków.

Przebieg święta *bon*

W dniu dzisiejszym święto *bon* pełni w Japonii dwie funkcje. Pierwsza z nich jest niezmienna od wieków i wiąże się z kultem zmarłych¹². Druga natomiast pojawiła się w ostatnim półwieczu (wraz z przemianami okresu powojennego) i jest związana ze zmianą charakteru rodziny. Nowa funkcja *bon* łączy się z integracją na co dzień rozproszonej rodziny. Dawniej rodziny miały wielopokoleniowy charakter, a jej członkowie mieszkali razem bądź w niewielkiej odległości od siebie. Dzisiaj w społeczeństwie japońskim dominuje rodzina nuklearna. W większości przypadków krewni są rozproszeni po całym kraju. Dlatego też jedynie dwa razy w roku członkowie rodu mają okazję zebrać się razem w jednym miejscu (zazwyczaj w domu rodziców) – w trakcie przerwy noworocznej (28 grudnia – 3 stycznia) oraz *bon* (13–16 sierpnia)¹³.

Nim nadejdą dni powrotu przodków do domu w dniach *bon*, rodzina udaje się na cmentarz i obmywa nagrobek. Następnie przygotowuje ołtarz (*bon-dana*), na którym układane będą dary dla zmarłego oraz wiecznie głodnych duchów – *gaki*. Wiara w *gaki* w symboliczny sposób nawiązuje do legendy o Mokurenie i jego matce. Według mitologii buddyjskiej karą za pożądlivość jest odrodzenie się w świecie, w którym głodne duchy nie mogą zaspokoić swoich najbardziej podstawowych potrzeb¹⁴. Bez względu na to, czy *gaki* przebywały w piekle, czy też wędrowały po ziemi, łączyła je jedna wspólna cecha – nie mogły zaspokoić wiecznego głodu i pragnienia. Dlatego też umierały w cierpieniach, aby natychmiast odrodzić się i na nowo przeżywać katusze. Niemożność spożycia jakiegokolwiek posiłku wynika z trzech podstawowych przesłanek: 1) niektóre duchy mają zbyt wąską szyję, aby móc przełknąć jakąkolwiek strawę; 2) inne mogą żywić się jedynie odchodami; 3) pozostałe zaś mogą, co prawda, przełknąć znalezione jedzenie, ale każdy kęs bądź lyk strawy

¹² Szczególnie ważny jest pierwszy *bon* po śmierci danej osoby. Ze względu na fakt, że dusza pozostaje jeszcze niestabilna i jest przepelniona żalem wywołanym śmiercią, powinno się przygotowania do *bon* rozpocząć kilka dni wcześniej. Należy wywiesić biały lampion, który wskaże nowej duszy drogę do domu. Okres ten nosi nazwę *niibon*. Więcej na ten temat zob. J. Splisgart, *Obrzędowość rodzinna w Japonii. Społeczny wymiar obrzędów przejścia oraz kultu zmarłych dawniej i dziś*, Wrocław 2012.

¹³ Istnieje jeszcze długi weekend na przełomie kwietnia i maja (29 kwietnia – 5 maja) zwany *Golden Week*, jednakże traktowany jest jako możliwość wyjazdu zagranicę.

¹⁴ A. Kozyra, *Mitologia japońska*, Warszawa–Bielsko-Biała 2011, s. 289.

natychmiast przemienia się w buchające płomienie lub wysycha na kamień¹⁵. Dodatkowo ich cierpienie jest spotęgowane przez niekończące się uczucie zimna lub gorąca¹⁶. W dawnych czasach uważano, że głodne duchy, próbując zaspokoić swoje pragnienie, mogą opętać człowieka, wywołując u niego gorączkę. Wnikały więc one w ciało ofiary (na przykład pod postacią insektów) i wykorzystując nieszczęśnika, starały się za wszelką cenę pożywić. Dlatego też w dzień zmarłych organizowano specjalne uroczystości dla *gaki*, ponieważ wierzono, że dzięki ofiarom składanym przez mnichów buddyjskich będą one mogły chociaż częściowo zaspokoić swój głód. Ceremonie te zwano *segaki kuyō* (ofiary dla głodnych duchów), a w źródłach ikonograficznych obrazujących przebieg tych obrzędów *gaki* ukazane są jako istoty spijające wodę z kałuż na terenie świątyni¹⁷.

W Japonii można się spotkać z czterema podejściami do kwestii przygotowania *bon-dana*. Pierwsze (charakterystyczne dla rejonu Kinki – Osaka i okolice) cechuje się przygotowaniem trzech oddzielnych ołtarzy. Pierwszy, umieszczony przed *but-sudan* (domową alkwą buddyjską), jest poświęcony dla przodków. Drugi, ustawiony na werandzie, służy nowym duszom (duchom osób, które zmarły niedawno). Natomiast trzeci, pozostawiony w ogrodzie, przeznaczony jest dla *gaki* (wiecznie głodnych duchów). Drugie podejście do kwestii *bon-dana* (charakterystyczne dla prefektur Hyōgo, Tokushima, Shizuoka, Okayama, Mie, Tottori) jest związane z przygotowaniem jednego ołtarza dla wszystkich dusz (w tym dla *gaki*) i pozostawieniem go w ogrodzie. Metoda trzecia (występująca w pozostałych częściach kraju) nakazuje przygotowanie *bon-dana* i ustawienie go przed *butsudan*. W tym przypadku jedzenie dla przodków i zmarłych krewnych układane jest na ołtarzu, a dla wiecznie głodnych duchów i samotnych dusz pod nim. Czwarte podejście cechuje wielkie aglomeracje miejskie i charakteryzuje się brakiem przygotowania *bon-dana*.

Niezależnie od regionu ołtarz *bon-dana* przygotowywany jest 13 sierpnia z rana. Na stole układa się matę, następnie do jego nóg przywiązuje się bambusowe listewki. Na blacie ustawia się tabliczki z wypisanymi imionami pośmiertnymi przodków (*kaimyō*), kwiaty, świecę, kadzidelka oraz figurki konia i krowy. Koń zazwyczaj wykonany jest z ogórka. Symbolizuje on szybki powrót dusz zmarłych do domu. Krowa natomiast przygotowywana jest z bakłażanu i jest symbolem powolnego odejścia w zaświaty¹⁸. Na ołtarzu codziennie ustawiane są miseczki wypełnione jedzeniem wegetariańskim. Trzy razy dziennie (rano, w południe i wieczorem) zmieniane są naczynia z ryżem oraz wodą. Poza tym każdego dnia wystawiana jest jedna specjalna potrawa: 13 sierpnia *omukae-dango* (powitalne ciastko ryżowe z masą ze słodkiej

¹⁵ *Ibidem*, s. 290.

¹⁶ Latem nawet światło księżycy parzy je, zaś w zimie promienie słońca mrożą ich krew.

¹⁷ A. Kozyra, *Mitologia japońska...*, s. 291.

¹⁸ Wedle wierzeń dusze zmarłych przybywają do domu na grzbiecie szybkiego rumaka, a w zaświaty udają się na wolnej krowie, przedłużając możliwie najdłuższy pobyt wśród żyjących potomków.

fasoli), 14 sierpnia *sōmen* (rodzaj makaronu pszennego), a 15 sierpnia – *okuri-dango* (pożegnalne ciastko ryżowe z masą ze słodkiej fasoli)¹⁹. Ostatnim etapem przygotowań do *bon* jest zakrycie domowego ołtarzyka *shintō* (*kamidana*)²⁰.

Dnia 13 sierpnia wieczorem przy bramie wejściowej rozpala się ogień (*mukae-bi*)²¹. Służy on duszom zmarłych przodków jako kierunkowskaz, by trafiły do domu. Natomiast osoby mieszkające w mieszkaniach oraz rodziny pogrążone w żalobie zapalają biały lampion.

14 lub 15 sierpnia zaprasza się mnicha buddyjskiego, aby odprawił modlitwę w intencji zmarłych, a także odwiedza się cmentarz, aby pomodlić się przy rodzinnym grobowcu.

15 sierpnia wieczorem lub następnego dnia rano ponownie rozpala się ogień (*okuri-bi*), który jest symbolem pożegnania z powracającymi w zaświaty duszami²². Dawniej w ostatnim dniu *bon* przygotowywano lampiony, które wraz z dekoracją (wcześniej umiejscowioną na *bon-dana*) były wrzucane do wody. Lampiony symbolizowały odchodzące (odpływające) w zaświaty dusze przodków. Dzisiaj zwyczaj puszczania lampionów na wodzie przyjął funkcję atrakcji turystycznej promującej niektóre regiony kraju. Na przykład w mieście Nara 15 sierpnia można obejrzeć lampiony poustawiane w świątyni Tōdaiji oraz pływające w stawie zlokalizowanym w pobliżu budynku. Tego dnia wieczorem organizowane są specjalne tańce *bon* (*bon-odori*)²³. Mają one na celu rozweselenie dusz przodków poprzez ukazanie radości życia. Duchy, widząc ogólną radość, opuszczają świat żywych i wracają w zaświaty. Obecnie tańce *bon-odori* są oznaką okresu letniego w Japonii. Istnieje wiele ich odmian, jednakże wszystkie charakteryzują się względną prostotą ruchów. Tańczący poruszają się po okręgu bądź w linii prostej. „*Bon-odori* są najbardziej masowym przejawem obchodów *bon*; wykonywane wszędzie – na wsiach, na ulicach i placach miast. Uczestniczą w nich miliony ludzi ze wszystkich warstw społecznych. Towa-

¹⁹ Dawniej pożywienie złożone na *bon-dana* było wyrzucane do rzeki wraz z końcem okresu *bon*. Dzisiaj, w związku z ochroną środowiska, nie praktykuje się tego zwyczaju. Żywność wyrzuca się do śmieci bądź oddaje biednym. Czasami niektórzy wykorzystują *bon* do celów zarobkowych. Zbierają jedzenie pozostałe po okresie *bon* i w zamian za opłatę zobowiązują się je zniszczyć. Jednakże, zamiast pozbyć się tego jedzenia, sprzedają je w innym mieście, zarabiając w ten sposób podwójnie.

²⁰ Podobnie jak ma to miejsce w przypadku śmierci, *kamidana* jest zakrywana, aby uchronić ją przed skażeniem.

²¹ Niektórzy rozpalają *mukae-bi* na cmentarzu koło grobu.

²² Ogień jest symbolicznym przejściem pomiędzy światami żywych i umarłych. Czasami rozpalane jest jedno wspólne ognisko dla całej społeczności lokalnej *mukae-bi/okuri-bi*.

²³ *Bon-odori* powstały w okresie Kamakura. Mnich Ippen, założyciel sekty Jishū, stworzył taniec *nenbutsu-odori*. Była to forma modlitwy za dusze zmarłych. W późniejszym okresie *nenbutsu-odori* połączył się z ludowymi tańcami (*ise-odori* i *komachi-odori*), dając początek dzisiejszemu *bon-odori*. Więcej na ten temat zob. T. Shintani, *Wagoyomi to Shiki no kurashi*, Tokio 2006, s. 136–143.

rzyszą im zespoły instrumentalne i wokalne, które coraz częściej są zastępowane przez nagrania płynące z aparatury nagłaśniającej²⁴.

W kontekście *bon* osobną kategorię stanowią *muenbotoke* (dusze zabłąkanych buddów), czyli dusze zmarłych, po których nikt nie dopełnił żaloby. „*Meunbotoke*, nie otrzymując w okresie przejściowym wsparcia ze strony krewnych, nie stają się częścią zbiorowości przodków rodu. Z tego punktu widzenia otacza się je raczej litością niż lękiem, a gdy wracają podczas *bon*, ofiarowuje się im pożywienie, aczkolwiek dary te są składane poza ich domem rodzinnym²⁵”.

Okuri-bi (ogień pożegnalne) rozpalą się 15 bądź 16 sierpnia. W mieście Nara 15 sierpnia wieczorem organizowana jest uroczystość *dai-monji-yaki* (dosł. rozpalenie litery *dai*)²⁶. Poprzedzona jest ona długą modlitwą o spokój dusz przodków oraz poległych w trakcie wojny. Po zakończeniu modłów rozpalane są na górze ogniska, które tworzą gigantyczną literę (znak) *dai* (大).

Podobna uroczystość ma miejsce 16 sierpnia w Kioto. Nosi ona nazwę *gozan-okuribi* (dosł. ogień pożegnalny z pięciu gór). Według legendy mnich Kōbōdaishi rozpalil jako pierwszy ogniska ułożone w kształt litery (znaku) *dai* (大), aby powstrzymać epidemię. Ogniska rozpalone zostały w miejscu, w którym splonęła świątynia z cudownym posągami Amida-nyorai.

Gozan-okuribi mają współcześnie typowo komercyjny, turystyczny charakter. Organizowane są specjalne wycieczki autokarowe dowożące turystów w najlepiej usytuowane miejsca, z których widać, jak rozpalane są kolejne znaki. Dla osób o zasobniejszych portfelach przygotowywane są wystawne kolacje w wysoko położonych restauracjach (np. w Kioto-Tower), których główną atrakcją są występy gejsz (lub *maiko*) połączone z podziwianiem *gozan-okuribi*.

O godzinie 20:00 zapalany jest pierwszy znak *dai* (prawy *da*), następnie o 20:10 *myō-bō*, o 20:15 *funagata* (znak o kształcie statku), równoległe z nim zapalane są lewy *dai* i *torii* (znak w kształcie bramy prowadzącej do świątyni *shintō*)²⁷. Całość trwa około trzydziestu minut.

Arabon – idea święta

Pierwsze *bon* po śmierci bliskiego z rodziny nazywane jest *arabon* lub *niibon*. W swoim przebiegu nieco różni się od zwykłego dorocznego święta zmarłych. Zmieniony jest wówczas rdzeń uroczystości, ponieważ uczestnicy skupiają się na ostatnim

²⁴ J. Tubielewicz, *Słownik kultury Japonii*, Warszawa 1996, s. 31.

²⁵ S. Turnbull, *Samurajowie i sacrum*, Kraków 2012, s. 192.

²⁶ Inna nazwa to *daimonji-okuribi*.

²⁷ Znaki *myō-bō* pochodzą z inwokacji *Sutry Mistycznego Lotosu*, która brzmi: *Nam-myō-bō-rengē-kyō*.

zmarłym w rodzinie, a nie na wszystkich zapamiętanych przodkach, których *ibai* ustawione są na ołtarzu domowym *butsudan* czy wpisane do *motomeru-bon*²⁸.

W 2011 r., podczas badań terenowych, współautorka gościła u rodziny Arai w mieście Numata, w prefekturze Gumma. W tym czasie obchodzono *arabon*, ponieważ najstarsza przedstawicielka rodziny Arai zmarła w kwietniu 2011 r. Ze względu na szczególne doświadczenie badawcze, jakim było aktywne uczestnictwo i traktowanie badacza jako członka rodziny, a także osobiste przeżycia, obserwacje i rozmowy z pozostałymi uczestnikami, udało się pozyskać dane dotyczące tego wyjątkowego święta. Warto zauważyć, że rodzina Arai pragnęła obchodzić *arabon* w możliwie jak najbardziej tradycyjny sposób.

Przygotowania do uroczystości

Bon trwa od 13 do 15 sierpnia. Najważniejsze w trakcie święta są zwyczajnie pierwszego i ostatniego dnia, bowiem 13 sierpnia witane są przybyłe w odwiedziny duchy zmarłych przodków, natomiast ostatniego następuje ich pożegnanie. Odprawia się wtedy wiele rytuałów. Podczas *arabon* są one szczególnie ważne, ponieważ jest to pierwsza wizyta ducha zmarłego po jego śmierci i rodzina zamawia nabożeństwo w świątyni w intencji spokojnego przyjścia, a także pobytu i odejścia do świata zmarłych.

Bardzo ważnym elementem jest przygotowanie do obchodzenia święta. Już od wczesnych godzin porannych członkowie rodziny wykonują przypisane im zadania. Kobiety zazwyczaj przygotowują posiłek – tradycyjne *ohagi*, czyli kulki ryżowe oblepione słodką, czerwoną fasolą *ankō*; ofiarę z jedzenia i picia, która zostanie umieszczona na ołtarzu *bondana*; porządkują pomieszczenie, gdzie będą przebywać zaproszeni goście. Z kolei mężczyźni przygotowują *bondana*, często budując je z gotowych elementów, zakupionych w sklepie oraz przeniesionych z domowego ołtarza rodzinnego.

Ołtarze stawiane zarówno na pierwsze, jak i każde następne *bon* wyglądają tak samo. Jedynie podczas *arabon* i czasem przez kilka kolejnych lat stawiane jest zdjęcie zmarłego obok jego *ibai* ze względu na wciąż świeżą pamięć o śmierci oraz oczeki-

²⁸ Alkowa *butsudan* znajduje się w większości domostw, w których zmarła bliska osoba. Podczas święta *bon* budowany jest drugi ołtarz – *bondana*, na którym składane są ofiary dla zmarłych przodków. Ustawienie poszczególnych elementów na obu ołtarzach jest takie samo: tabliczki pośmiertne *ibai* zmarłych z rodziny, *motomeru-bon* – książeczka z zapisanymi imionami zmarłych z rodziny, skąd można wyprowadzić genealogię rodziny nawet od początku okresu Edō, figurka Buddy (nie zawsze), świece, kadzidło, gong. W zależności od regionu, przynależności do sekty buddyjskiej czy przekazywanej tradycji mogą występować różne warianty (z wywiadu z informatorem przeprowadzonego 13 sierpnia 2011 r. w Numata przez Martę Jaworską).

wanie na zakończenie procesu oddzielenia ducha od ciała²⁹. Szczególnym elementem obecnym na ołtarzu *bon* jest sztuczny pozłacany kwiat lotosu. Ozdoba ta ma symboliczne znaczenie. W buddyzmie lotos jest bardzo ważną rośliną. Opisany już w legendzie o narodzinach księcia Siddharthy, symbolizuje nirwanę, długowieczność oraz szczęśliwe wieczne życie, a w Japonii związany jest ponadto z kultem zmarłych³⁰.

Podział ról podczas przygotowań do *arabon* w domu rodziny Arai przebiegał zgodnie ze wzorem opisanym powyżej. Jednakże ze względu na to, że córka państwa Arai wraz z Martą Jaworską pomagała ojcu przy budowaniu *bondana*, to syn i matka zajęli się przyrządzaniem posiłku. Oficjalny charakter tego dnia oraz zaplanowane nabożeństwo w intencji niedawno zmarłej wpłynęły na przywdzianie odświętnego stroju przez przybyłych członków rodziny oraz zaproszonych gości. Współczesny odświętny kobiecy strój to eleganckie czarne garsonki lub sukienki (oczywiście nie mogą być one wyzywające). Mężczyźni przywdziewają garnitury.

Dzień pierwszy – *mukae* (powitanie przodków)

Po złożeniu pokłonu przed przygotowanym ołtarzem *bon* wszyscy goście wyruszają do jednej z lokalnych świątyń buddyjskich, której wybór zależy od przynależności do sekty buddyjskiej. Rodzina Arai zamówiła upamiętniające nabożeństwo w tej samej świątyni, w której odbyła się uroczystość pogrzebowa. W trakcie ceremonii mnich intonował sutry, natomiast rodzina i goście siedzieli przed ołtarzem świątynnym. Obok niego przygotowana została *bondana* na cześć wszystkich zmarłych, za których w tym czasie odprawiano modły. Przed świątynnym ołtarzem ustawiony był niski stół z ofiarnym kadzidłem, które służyło do odprawienia rytuału *shokō*. Dalej ułożone były poduszki do siedzenia (*zabuton*).

Członkowie rodziny Arai, u której gościłam, byli głównymi żalobnikami podczas pogrzebu ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa ze zmarłą. Pan Arai był jej najstarszym synem, dlatego też on i jego rodzina siedzieli najbliżej ołtarza, a także jako pierwsi dokonywali rytuału *shokō*. Następnie to samo uczyniła rodzina młodszego brata pana Arai oraz dalsi krewni i bliscy przyjaciele. Rytuał polega na podejściu do kadzidła i złożeniu pokłonu przed ołtarzem. W dalszej kolejności, na-

²⁹ Z oddzieleniem ciała od ducha po śmierci wiąże się wierzenie, że w momencie śmierci duch ma „ostre krawędzie”. Natomiast dopiero po wykonaniu szeregu rytuałów duch zmarłego tracił ową „ostrość” i indywidualność, a także mógł podjąć dalszą drogę do krainy zmarłych oraz połączyć się z innymi duchami rodzinnymi i okolicy. S. Turnbull, *Samurajowie i sacrum...*, s. 188–192.

³⁰ U Han Htay, U Chit Thin, *How to Live as a Good Buddhist*, vol. 1, Yangon 2002, s. 13–30.

brawszy szczyptę kadzidla, podnosi się ją do czoła i przesypuje do spalania. Czynność tę powtarzano trzykrotnie³¹.

Po zakończonym nabożeństwie uczestnicy udali się z procesją na cmentarz rodzinny, znajdujący się przy polach uprawnych, niedaleko domu, w którym zamieszkiwała kiedyś zmarła. Zabrano ze sobą niezbędne przedmioty do wykonania kolejnych obrzędów: wodę do oczyszczenia grobów, kwiaty do ozdoby, kadzidło na ofiarę, którego zapach zgodnie z wierzeniami ma odstraszać złe duchy, świece na bambusowych kijach, lampiony *chōchin*, aby wskazać przodkom drogę do domu, a także wykonaną z ogórka figurkę konia. Obie figurki ustawiane są na oltarzu *bon*, na dużych liściach ozdobionych drobnymi kwiatami i skrapianych wodą, co ma je oczyścić i odznaczyć, ponieważ przynależą do sfery *sacrum*³².

Na cmentarzu przy nowym grobie rodziny Arai, w którym złożone zostały prochy zmarłej, pan Arai rozpalil ognisko powitalne. Następnie od tego ognia zapalono kadzidla (składane w ofierze przez wszystkich zgromadzonych gości) oraz świece w lampionach i na bambusowych kijach. Zgodnie z lokalną tradycją na drodze z cmentarza do domu powinno ustawić się 108 świec, aby duchy przodków łatwiej odnalazły drogę. Pan Arai ustawił symbolicznie tylko kilka świec przy cmentarzu, a następnie przy podjeździe prowadzącym do domu rodzinnego. Można to wytłumaczyć względami bezpieczeństwa, kwestiami ekonomicznymi i praktycznymi. Mały ogień rozpalony został także przy bramie wjazdowej, wskazując duchom miejsce, do którego powinny się kierować.

Tego typu praktyki wykonywane są szczególnie pieczołowicie podczas *arabon*, ponieważ dla ducha, który dopiero niedawno opuścił świat doczesny, jest to pierwsza taka podróż. Przy każdym następnym święcie zmarłych (z wyłączeniem co siódmej rocznicy, kiedy również odprawiane są podobne ceremonie upamiętniające) wystarczą zwykle zapalone lampiony oraz ognisko na cmentarzu lub przy domu³³.

Ostatnim etapem uroczystości jest wspólny posiłek zgromadzonych gości, w którym uczestniczą również duchy przodków (pod postacią figurki konia ustawionej przed *bondana*). Pozostają one z rodziną do ostatniego dnia *bon*. W rodzinie Arai posiłek poprzedzony został przemowami najstarszych członków rodu, podziękowaniami i wspomnieniem zmarłej.

³¹ Rytuał *shōkō* związany jest z obrzędowością pogrzebową. Wykonuje się go podczas czuwania, gdy mnich buddyjski odprawia modły za duszę zmarłego. Popiół pochodzi ze spalonych kadzidełek wykonanych z drewna *shikimi*. Więcej na ten temat zob. J. Splisgart, *Obrzędowość rodzinna...*

³² Wywiad z informatorem przeprowadzony 10 sierpnia 2011 r. w Eibina przez Martę Jaworską.

³³ S. Turnbull, *Samurajowie i sacrum...*, s. 191.

Drugi dzień

W porównaniu z przepelnionymi obrzędami dniami pierwszym i trzecim drugi dzień *arabon* przebiega nadzwyczaj spokojnie. Rozpoczyna się zapaleniem świec i kadzidł, a także złożeniem ofiary z jedzenia i picia na *bondama*. Rodzina spożywa wspólny posiłek, po czym spędza dzień na odpoczynku (nadrabianiu zaległości w czytaniu książek, spotkaniach z dalszą rodziną i przyjaciółmi, a nawet wycieczkach do popularnych miejsc turystycznych, takich jak *onsen*³⁴ czy park narodowy Nikkō).

Zdarza się, że rodziny odwiedzają groby dalszych zmarłych na innych cmentarzach, aby zapalić tam kadzidło na znak pamięci. Dzieje się tak często w sytuacji, kiedy w danej linii rodowej jeszcze nikt nie zmarł. Wówczas rodziny nie świętują *bon*, zaś wolny czas wykorzystują w sposób dowolny, najbardziej im odpowiadający. Podczas badań udało spotkać się kilka takich rodzin. Jeden z informatorów powiedział, że pierwszego dnia odwiedzili starszego brata, by przywitać zmarłych rodziców, natomiast podczas kolejnych dni odpoczywali w domu w swoim gronie³⁵.

Drugi dzień święta zmarłych jest więc czasem przeznaczonym na spotkania z dalszą rodziną, przyjaciółmi, sąsiadami, a także wycieczki rodzinne w celach turystyczno-rekreacyjnych³⁶ oraz ogólnie rozumiany odpoczynek. Nie oznacza to jednak, że pozostałe dni *bon* nie mogą wyglądać podobnie. Rodzina Arai wybrała się na zwiedzanie parku narodowego Nikkō ostatniego dnia święta, zaraz po uroczystości pożegnania duchów przodków. Dlatego też można przyjąć, że zagospodarowanie sobie wolnego czasu w tych dniach nie zależy od tego, czy w danym roku *bon* jest obchodzony po raz pierwszy, czy też nie.

Zarówno powitanie, jak i pożegnanie duchów zmarłych przodków są bardzo ważnymi obrzędami granicznymi, które można wpisać w koncepcję liminalności Victora Turnera³⁷, podobnie jak całą uroczystość *bon*. Szczególnie wymienione momenty powitania i pożegnania zawierają w sobie tradycje, których nie powtarza się przy innych świętach, a na pewno nie w codziennym życiu. Wierzenie, że w trakcie święta Japończyków odwiedzają bliscy zmarli, umiejscawia *bon* w sferze *sacrum*, w fazie wyłączenia, antystrukturze. Dotyczy to zarówno duchów zmarłych, które wyrwały się z zaświatów, aby przebywać ze swoimi potomkami, jak i współcześnie

³⁴ Gorące źródła połączone często z hotelem, restauracją i innymi atrakcjami turystycznymi.

³⁵ Wywiad z informatorem przeprowadzony 14 sierpnia 2011 r. w Numata przez Martę Jaworską.

³⁶ Z wyników badań ankietowych: na próbę 43 ankietowanych troje jeździło na wycieczki w dzieciństwie, natomiast dwoje jeździ obecnie.

³⁷ Koncepcja liminalności Turnera opiera się na koncepcji rytuałów przejścia Arnolda van Gennepa. Zob. więcej: M. Deflem, *Rytuał, antystruktura i religia czyli Victora Turnera procesualna analiza symboli*, „Konteksty” 2002, nr 1–2, s. 188–199; A. van Gennep, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, Warszawa 2006; V.W. Turner, *Liminalność i communitas*, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej – kontynuacje*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa 2004, s. 240–266.

żyjących. Z dokonanych obserwacji wynika, że Japończycy sami dbają o to, aby dobrze się przygotować i podkreślić szczególny charakter święta, co najwyraźniej widać podczas pierwszego *bon*, kiedy obowiązuje więcej zasad i rytuałów niż podczas kolejnych corocznych celebracji.

Dzień trzeci – pożegnanie

Podczas pożegnania duchów zmarłych kolejność czynności jest odwrotna niż przy powitaniu. Rano zapala się kadzidła i świece na *bondana*, co ma wyrażać szacunek. Następnie rodzina spożywa wspólny posiłek. Wykonana z bakłażana figurka krowy zostaje odprowadzona na cmentarz i pozostawiona na grobie. Informatorzy przede wszystkim wskazywali na przekazywaną tradycyjnie wiedzę na temat właściwości konia i krowy oraz ich roli podczas *bon*. Koń jako zwierzę szybkie ma symbolizować prędkie przybycie przodków z zaświatów, natomiast podczas pożegnania rodzina pragnie, aby duchy zmarłych zostały z nimi jak najdłużej, stąd też krowa symbolizuje powolne odejście³⁸.

Pożegnanie duchów w rodzinie Arai nastąpiło w gronie czterech osób – głównych żalobników. Ze względów praktycznych (długi dojazd, brak czasu) dalsza rodzina nie brała udziału w obrzędach. Ponownie odbyła się procesja na cmentarz, podczas której zabrano niezbędne przedmioty, tj. świeże kwiaty, kadzidło, świeczki, ofiarę z jedzenia i słodczy, wodę do oczyszczenia, a przede wszystkim figurkę krowy. Po przybyciu na groby pan Arai rozpalil mały ogień, od którego odpalono świece włożone do kamiennych lampionów stojących przy wejściu oraz kadzidła złożone przy grobie ostatniej zmarłej.

Wodą oczyszczono nagrobki, a także tablicę z nazwiskami zmarłych. Wymieniono też kwiaty i ustawiono ofiarę z jedzenia. Zapalony ogień miał wskazać duchom miejsce, z którego mogą powrócić do zaświatów, natomiast woda miała oczyścić ich ścieżkę. Podczas powrotu do domu zebrane zostały rozstawione wcześniej świeczki na bambusowych kijach, aby duchy nie mogły powrócić przed rozpoczęciem kolejnego *bon* następnego roku³⁹.

Podsumowanie

Pomimo licznych przemian o charakterze kulturowym, społecznym i ekonomicznym kult przodków na terenie Japonii po dziś dzień odgrywa ważną rolę obrzę-

³⁸ T. Shintani, *Bon...*, s. 81–92.

³⁹ Wywiad z informatorem przeprowadzony 16 sierpnia 2011 r. w Numata przez Martę Jaworską.

dową. Wiele spośród dawnych zwyczajów jest nadal kultywowanych. Szczególnie w regionach wiejskich, w których podtrzymywane są tradycyjne formy więzi społecznych, można zaobserwować wzorce pieczołowicie przekazywane z pokolenia na pokolenie. Kult przodków uwidacznia się przede wszystkim w okresie *bon*, kiedy to wszyscy powracają w rodzinne strony, aby wspólnie z duchami bliskich zmarłych spędzić ten wyjątkowy okres. Chociaż Japończycy zdają się odchodzić od tradycyjnych form kultu zmarłych, stanowi on istotny składnik roku obrzędowego mieszkańców Wysp Japońskich.

SUMMARY

THE CHANGES IN THE CULT OF THE DEAD IN JAPAN ON THE EXAMPLE OF *BON* FESTIVAL

The main purpose of this paper is to show the changes that took place in the cult of the dead in Japan. The Authors analyzed the various forms of *Bon Festival*. By analyzing the historical variations of the cult of the dead, the Reader can follow the influences that have had contributed to the form of the festival. At the end the Authors showed the first *Bon Festival* after the death of a close family member.

Despite the numerous cultural, social and economic changes, cult of the dead in Japan plays an important role in annual rites until nowadays. Many of the old customs are still cultivated. Especially, in rural regions where traditional forms of social relationships still exist we can observe cultural patterns passed down from generation to generation. Ancestor worship is visible especially during the *Bon Festival*, when the Japanese return to their hometowns, and spend this special time together with the spirits of their ancestors. Despite the fact that the Japanese seems to be moving away from the traditional forms of the cult of the dead, the *Bon Festival* is still important component of the annual rites in Japan.